Henryk Skrzypiński

Kaplica Męczeństwa w kościele garnizonowym w Bydgoszczy

W zabytkowym XIV-wiecznym, pobernardyńskim kościele garnizonowym w Bydgoszczy godzi się odwiedzić kaplicę św. Anny. Nazwana Kaplicą Męczeństwa, upamiętnia licznych bohaterów naszego miasta i regionu. Wśród pobudzających do refleksji tablic poświęconych m.in. pamięci proboszcza ks. ppłk. Wiktora Szyłkiewicza zamordowanego we wrześniu 1939 roku i absolwentów bydgoskiej szkoły lotników poległych w II wojnie światowej, uwagę przyciągają urny z ziemią zebraną z Doliny Śmierci pod Fordonem i z pól bitewnych, na których ginęli bydgoszczanie, żołnierze gen. Władysława Andersa.

Ziemię z tamtych pól przywieźli księża kapelani garnizonu bydgoskiego dekanatu wojskowego, pielgrzymujący do Italii. W dniu 11 listopada 2009 roku obie urny umieszczono w Kaplicy Męczeństwa. Ceremonii przewodniczył ks. prałat ppłk Józef Kubalewski, proboszcz parafii wojskowej w Bydgoszczy, w asyście miejscowych kapelanów. Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe Wojska Polskiego i bydgoskiego Koła Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wzbudzając spontaniczny aplauz zgromadzonych wiernych – uczestników nabożeństwa.

Czyn zbrojny 2. Polskiego Korpusu we Włoszech zaczyna być pojmowany jak legenda. Pielgrzymki kapelanów oraz liczni w Italii polscy pielgrzymi i turyści odwiedzający polskie cmentarze wojenne dowodzą, że pamięć o tamtych żołnierzach jest ciągle żywa. Warto przypomnieć, że podczas walk we Włoszech w latach 1943-1945 poległo ponad 4000 żołnierzy polskich. Wśród nich pochowanych jest na czterech cmentarzach 204 żołnierzy bydgoszczan i związanych z obszarem województwa kujawsko-pomorskiego.

Monte Cassino

Na cmentarzu położonym naprzeciw słynnego klasztoru spoczywają Polacy polegli w kolejnej, czwartej bitwie stoczonej o przełamanie umocnionych pozycji na drodze sił sprzymierzonych do Rzymu. Wśród trwających od stycznia 1944 roku zmagań, 2. Korpus Polski, zmierzający w kierunku wyzwolenia kraju, włączony został do generalnego natarcia rozpoczętego 11 maja i trwającego do 25 maja 1944 roku. Pokonanie wojsk niemieckich w masywie górskim 18 maja uwieńczone zostało zatknięciem biało-czerwonej na ruinach dominującego nad tym obszarem klasztoru Monte Cassino. Sukces ten był pierwszym spektakularnym zwycięstwem oręża polskiego w II wojnie światowej. Wniósł od dawna oczekiwane pokrzepienie serc ludności w kraju i udowodnił światu wartość żołnierza polskiego. W bitwie o Monte Cassino polegli następujący żołnierze, mieszkańcy Kujaw i Pomorza[1]:

- ppor. Jan Piotr Antoni Au, 1914, Toruń;
- ppłk Karol Fenslau, 1895, Kłośno pow. Rypin;
- sierż. Zdzisław Giemza, 1911, Strzelno;
- płk Jerzy Jastrzębski, 1895, zasłużony dowódca 8. Pułku Strzelców Konnych w Chełmnie;
- st. sierż. Bronisław Kowalski, 1911, Chełmża;
- strz. Józef Krępski, 1921, Raciąż pow. Tuchola;
- strz. Henryk Lasecki, 1922, Lipa k. Wyrzyska pow. Chodzież;
- plut. Bernard Małecki, 1915,Witoldowo pow. Bydgoszcz;
- kpr. Bernard Marczyński, 1912, Miecierzyn k. Żnina;
- plut. Alojzy Miłosny, 1914, Toruń;
- st. strz. Zygmunt Nosarzewski, 1921, Toruń;
- plut. Feliks Orłowski, 1907, Nowy Dwór k. Ostromecka;
- sierż. Stanisław Patyk, 1901, Kruszwica;
- sierż. Leon Pohl, 1906, Kończewice k. Chełmży;
- kpr. Józef Leszek Przygodziński, 1915, Zbrachlin k. Nieszawy;
- sierż. Zygmunt Ratowski, 1907, Dołki pow. Chełmno;
- ppor. Leszek Seklecki, 1922, Włocławek;
- por. Wilhelm Sommer, 1909, Obórki pow. Rypin;
- sap. Władysław Spiczek, 1911, Stronno k. Bydgoszczy;
- st. ułan Wojciech Spławski, 1904, Tuszyn pow. Szubin;
- ppor. Ryszard Szałwiński, 1920, Brześć Kujawski;
- sierż. Jan Szkiel, 1912, Osiek pow. Bydgoszcz;

[1] W zamieszczonych notach podano stopień wojskowy, imię i nazwisko, rok urodzenia i miejsce pochodzenia.

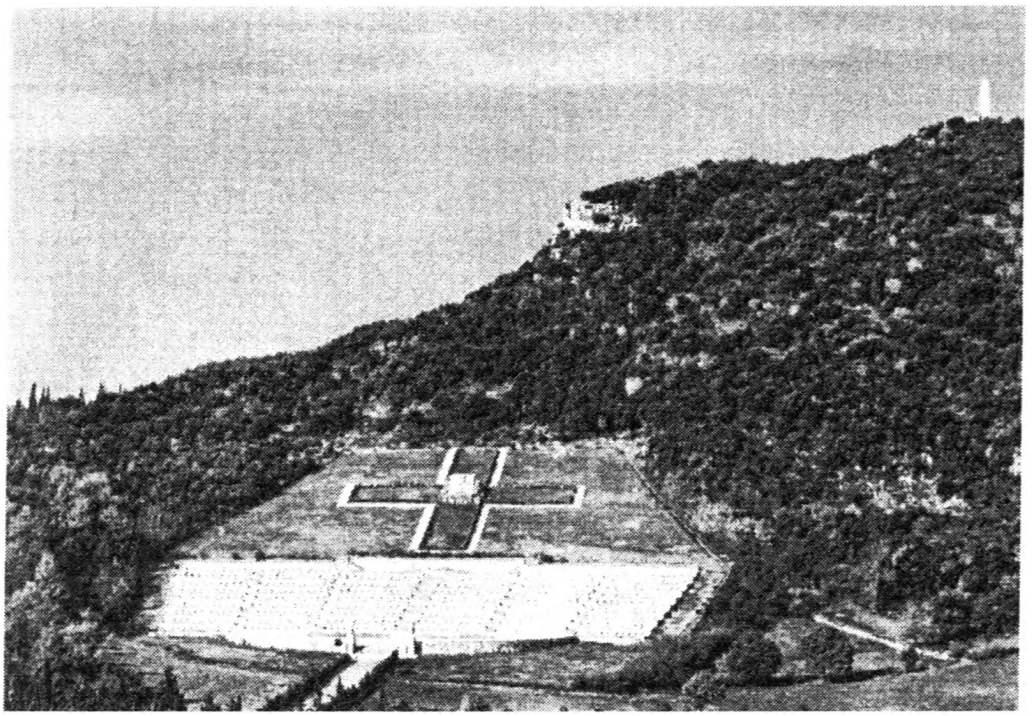

Cmentarz Monte Cassino. W dali wzgórze 593 zwane... „ofiarnym" i pomnik ku czci poległych tutaj żołnierzy dywizji „karpackiej", fot. ze zbiorów H. Skrzypińskiego

- ppor. Jan Kazimierz Uniastowski, 1920, Bydgoszcz (z mogiły tego żołnierza pobrano ziemię do urny);
- kpr. Władysław Wiertel, 1910, Inowrocław-Mątwy;
- strz. Leon Włodarski, 1905, Bydgoszcz;
- plut. Władysław Zabłocki, 1915, Sułkowo pow. Włocławek;
- sierż. Roman Zalewski, 1907, Mieścisko k. Janowca;
- kan. Stanisław Zieliński, 1923, Włocławek;
- kpr. Tadeusz Żelazek, 1915, Włocławek;
- mjr Henryk Żychoń, 1912, zasłużony szef placówki wywiadowczej w Bydgoszczy.

Loreto

Na polskim cmentarzu wojennym w Loreto spoczywają żołnierze polegli na odcinku adriatyckim walk z Niemcami. Po bitwie o Monte Cassino odpoczywające wojsko polskie zostało poderwane rozkazem dowództwa frontu: „2. Korpus Polski ma ścigać jak najszybciej nieprzyjaciela i uchwycić port Ancona". Do zadanego celu odległość wynosiła 160 km. Dnia 17 czerwca przerwano

Polski cmentarz wojenny u stóp sanktuarium Matki Bożej w Loreto, fot. ze zbiorów H. Skrzypińskiego

Poczet sztandarowy Wojska Polskiego na cmentarzu w Loreto. Na drugim planie pole bitwy loretańskiej i Monte Conero, góra dominująca nad Ankoną i Adriatykiem (*fot. H. Skrzypiński*)

linie niemieckie pod miastem Pescara. Front adriatycki cechowały liczne zniszczone mosty na rzekach uchodzących na tej trasie do morza. Przeprawa przez rzekę Chicati kosztowała życie wielu żołnierzy polskich.

Leżące na południe od Ankony miasto Loreto (zajęte przez Polaków) stało się celem nalotów samolotów Luftwaffe. Pożar, jaki ogarnął dach i kopułę bazyliki Matki Boskiej, ugasił oddział polskich saperów, którzy następnie własnymi siłami obiekty te odbudowali. Zaproszonych do Watykanu żołnierzy Ojciec Święty Pius XII odznaczył medalem „Benemerenti".

Zwycięska bitwa loretańska na przedpolach Ankony, a po niej klasyczne uderzenie okrężne na tyły niemieckie w stronę morza sprawiło, że odcięci od linii odwrotu Niemcy znaleźli się w pułapce; wzięto 3000 jeńców. Ważny port zdolny do przyjmowania statków transatlantyckich z zaopatrzeniem dla wojsk sprzymierzonych, tuż za linią frontu, został zdobyty dzięki autonomicznie wypracowanemu planowi i samodzielnie rozegranej „Polskiej Bitwie".

Zwycięstwo uwieńczone 18 lipca 1944 roku wejściem wojsk polskich do Ankony przez historyczną bramę św. Stefana, zostało upamiętnione tablicą wmurowaną na tejże bramie. Władze miasta nazwały jedną z ulic „Warszawską", a centralny plac mianem „Gen. Andersa". Stutysięczna Ankona z czasem stała się ośrodkiem kultury dla licznych polskich garnizonów w tej części Italii. Instytucja „Dobrobyt żołnierza" dbała o godziwy wypoczynek urlopowanych. Teatr i estrada 2. Korpusu, dysponując aktorami (Aleksander Żabczyński, Zofia Terne, Kazimierz Rudzki, Fryderyk Jaroszy, „Lopek" Krukowski, Adam Aston) pod „komendą" sławnego „Ref-Rena" autora „Czerwonych maków" reprezentowały najwyższy poziom. Wydawano tu gazety polskie, działała polska radiostacja. Funkcjonowały polskie szkoły w regionie kształcące żołnierzy. Witraże w bazylice loretańskiej upamiętniają między innymi zmagania Polaków od czasów Jana III Sobieskiego i Bitwy Warszawskiej 1920 roku, po polskich saperów ratujących Sanktuarium.

Zdobycie Ankony nie zakończyło wysiłków 2. Polskiego Korpusu w 1944 roku. Docierając do rzeki Metauro, gdzie wzdłuż jej biegu od miasta Pesaro i rzeki Arno po Morze Liguryjskie, Niemcy zbudowali kolejne umocnienia zwane Linią Gotów. Żołnierz polski toczył tutaj najcięższe boje w całej kampanii adriatyckiej, trwającej do 2 września 1944 roku.

Na cmentarzu u stóp bazyliki loretańskiej znajdują się mogiły żołnierzy poległych podczas działań wzdłuż Morza Adriatyckiego. Wśród nich spoczywają bohaterowie pochodzący z Kujaw i Pomorza.

- plut. Stefan Andrzejewski, 1909, Topolno pow. Świecie;
- strz. Edmund Binkowski, 1925, Drzycim pow. Świecie;
- plut. Tadeusz Chmielewski, 1915, Koronowo;

– strz. Bronisław Chrystof, 1911, Nowawieś pow. Grudziądz;
– st. strz. Mieczysław Ciesielski, Rojno k. Nieszawy;
– st. strz. Dionizy Gołuszewski, 1922, Gruta pow. Grudziądz;
– plut. Józef Grzegorzewski, 1899, Szafarnia pow. Rypin;
– kpr. Michał Hałas, 1909, Kruszwica;
– strz. Piotr Humar, 1924, Dorotowo pow. Sępólno;
– strz. Henryk Juhnke, 1921, Klonowo pow. Tuchola;
– st. strz. Władysław Kak, 1910, Lniano pow. Świecie;
– sap. Maksymilian Kaszubowski, 1919, Cieciorka k. Czerska;
– plut. Wiktor Kowalski, 1912, Grudziądz;
– strz. Jan Leschke, 1917, Michale pow. Świecie;
– strz. Antoni Małostocki, 1915, Pocieszyn k. Nieszawy;
– st. strz. Antoni Nowak, 1913, Warząchewka pow. Włocławek;
– strz. Michał Olszak, 1903, Padniewko pow. Mogilno;
– plut. Franciszek Olszewski, 1917, Osielsko k. Bydgoszczy;
– strz. Zygmunt Osiński, 1921, Książki k. Wąbrzeźna;
– kpr. Franciszek Paczkowski, 1911, Włocławek;
– panc. Alfons Podgórski, 1921, Pruszcz Pom. pow. Świecie;
– st. strz. Leon Piotr Przeperski, 1916, Toruń;
– strz. Edmund Przystalski, 1922, Wąbrzeźno;
– sierż. Antoni Puchalski, 1901, Inowrocław;
– kpr. Kazimierz Radtke, 1909, Goryszewo pow. Mogilno;
– ppor. Czesław Różański, 1921, Kowalewo k. Torunia;
– plut. Stanisław Rymiek, 1915, Choceń pow. Włocławek;
– ppor. Ludwik Serafinowicz, 1909, Mogilno;
– strz. Edmund Leon Sznajder, 1923, Białe pow. Świecie;
– st. strz. Antoni Traczykowski, 1920, Wiktorowo pow. Grudziądz;
– strz. Brunon Jan Trykowski, 1919, Czarnowo k. Ostromecka;
– kan. Aleksander Wiśniewski, 1905, Stare Błonowo pow. Grudziądz;
– st. ułan Benedykt Zawistowski, 1923, Chełmża;
– kpr. Stanisław Zbieranek, 1907, Sulinowo k. Żnina;
– strz. Bernard Zientarski, 1906, Łasin;
– strz. Antoni Żurakowski, 1923, Włocławek.

Bolonia

Zima 1944/1945 zastała 2. Korpus Polski na pozycjach w Apeninie Emiliańskim nad Niziną Padańską. Uciążliwe deszcze i błoto nie sprzyjały działaniom ofensywnym. Na początku 1945 roku wojsko polskie zajęło stanowiska w Dolinie Lombardzkiej wzdłuż rzeki Senio. Wały powodziowe, wraz z rozlewiskami

i groblami międzyrzecza z równoległą rzeką Santerno, Niemcy zdążyli umocnić. Wewnątrz wałów zbudowali stanowiska ogniowe i schrony. Strona polska uzupełniła w tym czasie liczbowe stany osobowe jednostek liniowych, sprzęt i amunicję.

Dnia 9 kwietnia 1945 roku na całej linii frontu nastąpiło jednoczesne uderzenie poprzedzone bombardowaniem dywanowym przez 800 ciężkich bombowców amerykańskich obszaru niemieckich linii i zaplecza. Zrzucony zbyt wcześnie jeden z ładunków bomb spowodował 37 zabitych i 199 rannych żołnierzy polskich gotowych do ataku. Następnie brytyjskie lotnictwo taktyczne przeprowadziło „zmiękczanie wałów" lotem koszącym i niszczyło jeszcze zachowane cele na tyłach niemieckich. Artyleria polska dopiero teraz położyła ogień na wcześniej opracowane cele wskazane przez własnych lotników-artylerzystów, tzw. „Kubusiów" i zwiad. Z kolei do akcji weszły „Krokodyle", czołgi wyposażone w potężne miotacze płomieni, omiatające ogniem bunkry i zakamarki wbudowane w wałach nadrzecznych. Wmontowane na innych czołgach, zwanych „Flail", czyli „Cepy", przed czołowy pancerz wysunięte walce stalowe z zawieszonymi na nich łańcuchami, szybko obracając się, uderzały o ziemię, wywołując eksplozję ukrytych min. Przez utworzone przejścia przez pola minowe ruszyła polska piechota i czołgi.

Po 14 dniach uporczywych walk oddziały polskiego 2. Korpusu weszły do Bolonii entuzjastycznie witane przez mieszkańców. Na „Torre Asinelli", najwyższej wieży miasta, powiewała biało-czerwona. W pościg za Niemcami poszli Brytyjczycy, wyzwalając Ferrarę, Padwę i Wenecję. W Trieście niemal doszło do zbrojnego konfliktu z komunistyczną armią jugosłowiańską zamierzającą anektować to miasto i część Austrii. Amerykanie podążyli w stronę Alp i rzeki Isonzo, doprowadzając do uspokojenia zagrożeń. Niemcy skapitulowali we Włoszech i w całym basenie Morza Śródziemnego już 2 maja 1945 roku. Włoski Triest pozostawał miastem podzielonym przez 30 lat.

O chwale Polaków przypomina w Bolonii pomnik gen. Andersa i polski cmentarz wojenny w dzielnicy San Lazzaro. Spoczywa na nim ponad 1400 żołnierzy polskich, w tym następujący żołnierze pochodzący z Bydgoszczy, Kujaw i Pomorza:

- st. strz. Józef Bartosiński, 1924, Bierzgłowo pow. Toruń;
- strz. Feliks Bojarowski, 1922, Tarczyn pow. Brodnica;
- st. strz. Maksymilian Borek, 1918, Nowe;
- strz. Edwin Borkowski, 1922, Łochowo pow. Chojnice;
- sap. Maksymilian Borkowski, 1914, Toruń;
- strz. Bogdan Borzyński, 1925, Golub;
- sierż. Bolesław Brzeziński, 1907, Skępe;
- strz. Jan Brzoskowski, 1920, Bartel Wielki k. Czerska;

– ułan Jan Brzozowski, 1911, Bory Tucholskie;
– strz. Józef Buczkowski, 1914, Chełmża;
– strz. Józef Ceyer, 1909, Osowo k. Czerska;
– st. strz. Roman Chojnacki, 1906, Inowrocław;
– bomb. Maksymilian Chyrek, 1907, Ocypel k. Czerska;
– kpr. Bolesław Ciężki, 1905, Sadki k. Nakła;
– st. strz. Leon Cywiński, 1920, Lisewo pow. Chełmno;
– strz. Fryderyk Czaplewski, 1920, Bydgoszcz;
– strz. Franciszek Dobroliński, 1917, Rychława k. Świecia;
– st. strz. Kazimierz Dolatowski, 1920, Stopka k. Koronowa;
– sap. Jan Drążek, 1923, Chojnice;
– kpr. Władysław Dromowicz, 1906, Toruń;
– strz. Paweł Drost, 1913, Lisnowo pow. Grudziądz;
– st. strz. Kazimierz Dudziak, 1924, Świerczyny pow. Brodnica;
– st. strz. Tadeusz Edling, 1921, Gałkowo pow. Rypin;
– strz. Kazimierz Ertmann, 1920, Bochlin k. Nowego;
– kpr. Feliks Falkowski, 1899, Mały Głęboczek k. Brodnicy;
– st. strz. Juliusz Fatz, 1919, Pruszcz pow. Tuchola;
– kan. Franciszek Felczykowski, 1918, Bydgoszcz;
– strz. Bernard Figielski, 1917, Lisnowo k. Torunia;
– st. ułan Kazimierz Fojut, 1915, Chełmno;
– kpr. Leon Galikowski, 1916, Czersk;
– strz. Tytus Gałecki, 1918, Udzierz pow. Świecie;
– strz. Otton Gelb, 1921, Skarbiewo pow. Bydgoszcz;
– strz. Jan Gimiński, 1912, Wątrobowo pow. Chełmno;
– st. strz. Kazimierz Gipp, 1920, Wycinki, Bory Tucholskie;
– sierż. Feliks Głowacki, 1898, Kwieciszewo k. Mogilna;
– strz. Zbigniew Gostomski, 1924, Łysomice k. Torunia;
– plut. Franciszek Górecki, 1912, Bysławek pow. Tuchola;
– strz. Kazimierz Gromacki, 191?, Chełmża;
– sap. Kazimierz Grugiel, 1926, Stobno pow. Tuchola;
– strz. Zygmunt Grzmociński, 1921, Podzamek k. Wąbrzeźna;
– kpr. Franciszek Gulczyński, 1916, Toruń;
– kpr. podch. Franciszek Ignerski, 1916, Okonin pow. Grudziądz;
– st. strz. Arkadiusz Janiszewski, 1909, Malankowo pow. Chełmno;
– strz. Stanisław Janiszewski, 1926, Gortatowo pow. Brodnica;
– ppor. Tadeusz Janiszewski, 1913, Strzelno;
– st. strz. Mieczysław Jankowski, 1922, Cieszyny pow. Brodnica;
– st. ułan Feliks Kieper, 1920, Lipinki pow. Świecie;
– strz. Franciszek Kierzkowski, 1925, Sławkowo pow. Toruń;

- strz. Edmund Kik, 1922, Chełmża;
- strz. Piotr Klafetka, 1924, Kiełpin pow. Tuchola;
- strz. Władysław Kolanowski, 1926, Bydgoszcz;
- st. strz. Stanisław Kwiczora, 1924, Leśna Jania, Bory Tucholskie;
- szer. Stefan Langowski, 1926, Toruń;
- strz. Leon Laskowski, 1923, Wiąg pow. Świecie;
- st. strz. Teodor Lemańczyk, 1911, Jeleńcz pow. Tuchola;
- panc. Jan Lica, 1924, Osowo pow. Chojnice;
- strz. Jan Lipiński, 1919, Pustynia k. Lipna;
- st. strz. Władysław Lisiński, 1909, Chełmno;
- strz. Bernard Łukaszewicz, 1924, Karsin pow. Chojnice;
- kpr. Franciszek Łukowski, 1918, Bukowiny k. Nowego;
- strz. Benedykt Manikowski, 1924, Wierzchy pow. Świecie;
- strz. Jan Mańkowski, 1923, Rzęczkowo pow. Toruń;
- strz. Zygmunt Mądrzejewski, 1925, Bieńkówko pow. Chełmno;
- strz. Zbigniew Miastkowski, 1922, Bydgoszcz;
- st. strz. Bernard Michliński, 1911, Lubiki k. Czerska;
- strz. Kazimierz Miedziński, 1923, Pędzewo pow. Toruń;
- kan. Ludwik Moskajtys, 1917, Karczyn pow. Inowrocław;
- strz. Edmund Murek 1926, Płocisz pow. Sępólno;
- plut. Edmund Muzolf, 1916, Raciąż pow. Tuchola;
- kan. Edward Nadolny, 1920, Chojnice;
- strz. Antoni Narloch, 1920, Klonia pow. Chojnice;
- st. strz. Leonard Olszewski, 1914, Granaty pow. Rypin;
- strz. Alojzy Orłowicz, 1912, Mlewo pow. Wąbrzeźno;
- strz. Bronisław Pawłowski, 1917, Grudziądz;
- kan. Franciszek Pączek, 1922, Wielki Komórsk pow. Świecie;
- ułan Stanisław Pierzyński, 1920, Szubin;
- strz. Wojciech Pluta-Prądzyński, 1914, Brzeźno pow. Chojnice;
- bomb. Zygmunt Podgórski, 1924, Pruszcz pow. Świecie;
- strz. Antoni Pozorski, 1919, Czersk;
- strz. Bernard Przybyliński, 1925, Nakło;
- strz. Antoni Racławski, 1913, Toruń;
- sierż. Kazimierz Redmer, 1903, Dąbrowa Biskupia pow. Inowrocław;
- strz. Jan Relitowski, 1913, Lipno;
- strz. Edmund Remus, 1916, Gruczno pow. Świecie;
- strz. Henryk Rządkowski, 1925, Świecie;
- strz. Witold Sadowski, 1925, Lipno;
- por. Zygmunt Sarbiński, 1915, Kowal;
- strz. Franciszek Sawicki, 1926, Małe Ciechowo pow. Świecie;

– ppor. Władysław Skalmowski, 1919, Toruń;
– bomb. Józef Sobczak, 1922, Włocławek;
– st. strz. Edmund Soliński, 1922, Chełmża;
– kan. Alfons Styczyński, 1922, Różankowo pow. Toruń;
– strz. Aleksander Szczypiór, 1924, Smętowo k. Nowego;
– strz. Kazimierz Szmelter, 1921, Józefowo pow. Świecie;
– Jan Szreiber, 1924, Lutom pow. Chojnice;
– st. szer. Józef Szulc, 1914, Wiskitno pow. Bydgoszcz;
– bomb. Józef Toczek, 1912, Pogutki k. Czerska;
– strz. Feliks Torłop, 1918, Dąbrówka pow. Świecie;
– strz. Piotr Trapp, 1909, Nieżychowo pow. Chojnice;
– strz. Zygmunt Trejkowski, 1925, Dubielno pow. Świecie;
– st. strz. Władysław Wącek, 1914, Bydgoszcz;
– strz. Kazimierz Weber, 1914, Toruń;
– strz. Jan Welter, 1909, Chojnice;
– ułan Józef Wera, 1926, Rucowe Lasy pow. Chojnice;
– st. strz., Antoni Weronicki, 1920, Śliwice pow. Tuchola;
– kpr. Jan Wiśniewski, 1915, Niszczewice pow. Inowrocław;
– strz. Jan Witkowski, 1917, Bursztynowo pow. Grudziądz;
– st. strz. Wilhelm Wojke, 1917, Skępe;
– strz. Tadeusz Zdrojewski, 1925, Wielkie Radowiska pow. Wąbrzeźno;
– strz. Franciszek Zieliński, 1918, Rogóźno pow. Grudziądz;
– strz. Paweł Ziółkowski, 1914, Więcbork.

Casamassima

Polski cmentarz wojenny Casamassima jest położony w pobliżu miasta Bari. Na przełomie lat 1943/1944 w portach Bari, Brindisi i Taranto lądowały przybywające konwojami morskimi z Egiptu, jednostki 2. Korpusu Polskiego: 3. Dywizja Strzelców Karpackich, 5. Kresowa Dywizja Piechoty, 2. Warszawska Brygada Pancerna oraz jednostki tyłowe. Na obszarze południowych Włoch, sięgającym od Morza Adriatyckiego do Morza Jońskiego, rozmieszczona została baza 2. Korpusu. Składały się na nią ośrodki materiałowo-zaopatrzeniowe, warsztatowe, szpitale itp. stanowiące zaplecze liniowych oddziałów frontowych oraz rezerwowa 7. Dywizja Piechoty. Rozmieszczono tutaj także Centrum Wyszkolenia Armii (w mieście Matera i okolicy), ośrodek rekrutacyjny i Polski Szpital Wojenny w Casamassima.

Pierwszymi żołnierzami pochowanymi na tutejszym cmentarzu byli już na początku 1944 roku lotnicy polscy z dywizjonu 301 „Ziemi Pomorskiej", polegli 6 stycznia 1944 roku. Podczas walk o Monte Cassino i w miarę jak

front walk oddalał się, do szpitala wojennego w Casamassima przywożono żołnierzy ciężko rannych lub chorych wymagających długotrwałego leczenia. Nie wszyscy przeżyli. Uwolniony z niewoli niemieckiej dowódca obrony Westerplatte ppłk Henryk Sucharski (1898) nie przeżył kuracji. Zmarł 30 sierpnia 1946 roku. Pochowany został na cmentarzu Casamassima, po latach ekshumowany, spoczywa na Westerplatte.

Na cmentarzu w Casamassima zostali pochowani także żołnierze polscy pochodzący z Bydgoszczy, Kujaw i Pomorza:

- por. Bronisław Brodnicki, 1895, Kołuda Wielka pow. Inowrocław;
- kan. Franciszek Brozowski, 1924, Brodnica;
- kpr. Wacław Chojecki, 1922, Toruń;
- Czesław Chrzanowski, 1923, Lisewo pow. Chełmno;
- Jan Dąbrowski, 1922, Rybieniec pow. Chełmno;
- strz. Alojzy Gering, 1894, Toruń;
- strz. Franciszek Janiszewski, 1920, Grudziądz;
- kpr. Bernard Kapiejna, 1913, Jaworzna pow. Wąbrzeźno;
- kpr. Jan Kluczkowski, 1920, Strzelno;
- wachm. Jan Leszczyński, 1907, Brusy pow. Chojnice;
- st. strz. Teodor Lewandowski, 1924, Chełmża;
- panc. Mieczysław Liegman, 1924, Kiełpin pow. Tuchola;
- panc. Zygfryd Ludtka, 1917, Łuków pow. Chojnice;
- ppor. Jarosław Ługiewicz, 1923, Wąbrzeźno;
- sierż. Antoni Miga, 1907, Słaboszewo pow. Bydgoszcz;
- strz. Franciszek Musiał, 1909, Piotrkówka pow. Bydgoszcz;
- strz. Henryk Nawrocki, 1927, Wandzinowo k. Nieszawy;
- strz. Bronisław Oliński, 1900, Fordon;
- kan. Władysław Pacholski, 1912, Taszewo pow. Świecie;
- strz. Józef Płoszyński, 1909, Chełmno;
- kpr. Hieronim Rink, 1918, Toruń;
- kpr. Wincenty Sławiński, 1907, Brudzewo pow. Żnin;
- strz. Bernard Sójka, 1925, Dębowo pow. Wyrzysk;
- kpr. Marian Szymański, 1907, Orchowo pow. Mogilno;
- strz. Szczepan Urbański, 1921, Broniewo pow. Wyrzysk;
- kpr. Jan Zawadziński, 1908, Orle pow. Grudziądz.

* * *

Spośród wyżej wykazanych żołnierzy pochodzących z naszych stron, najwięcej spoczęło na cmentarzu w Bolonii. Ponad połowa z nich poległa za Polskę w wieku od 17 do 22 lat. Uzupełnili oni wraz ze swoimi starszymi rodakami

straty po poprzednich walkach. Po bitwie pod Monte Cassino naczelne dowództwo brytyjskie zamierzało przekształcić osłabiony 2. Korpus Polski w jednostki przyporządkowane poszczególnym wielkim jednostkom brytyjskim. Gen. Anders oświadczył wątpiącym sprzymierzeńcom, że: „uzupełnienia do Korpusu napłyną w miarę jego posuwania się naprzód".

W kraju, gdzie sterroryzowanej ludności Pomorza i Śląska reżim hitlerowski nadawał „obywatelstwo niemieckie do odwołania", podtekst tej podstępnej akcji był wyraźny. W ślad za nią następowało przymusowe wcielanie młodych Polaków do Wehrmachtu. Niemcy nie mieli z nich dużego pożytku. Pokolenie porozbiorowe odziedziczyło w genach umiłowanie polskości i odczuwało dumę z odzyskania niepodległości. Wychowani w polskiej szkole, wynieśli z domu, harcerstwa, organizacji katolickich i innych pełną świadomość duchowej przynależności do wszystkiego co polskie. W Wehrmachcie znaleźli się nie po to, aby służyć, lecz traktowali to jako szansę przedostania się do wojska polskiego, aby w nim walczyć w słusznej sprawie.

Gdy pociągi niemieckie z „poborowymi" nastolatkami polskimi ruszały ze stacji zbornych, silnymi, młodymi głosami żegnali oni swoich bliskich i rodzinne strony, śpiewając polskie patriotyczno-religijne pieśni, za które nadzorujący hitlerowcy nie byli w stanie w tej sytuacji kogokolwiek aresztować. Należy zauważyć, że używanie języka polskiego w miejscach publicznych, także w kościele, było zagrożone osadzeniem w obozie koncentracyjnym. Większość młodych Polaków znała język niemiecki słabo lub wcale, co z miejsca stawiało ich, ze względu na pochodzenie, pod obserwacją rodowitych Niemców.

Przymusowo do niemieckiego wojska wcielano również młodzież z Alzacji i Lotaryngii, Słowenii, części terytoriów czeskich i belgijskich. Młodych obywateli Luksemburga wcielonych przymusowo do Wehrmachtu, władze Wielkiego Księstwa uznały za ofiary nazizmu i uczciły pomnikiem pamięci prześladowanych. Wśród Polaków jak dotąd pozytywną pamięć o tych ochotnikach, co szczęśliwie dotarli do szeregów walczącego wojska polskiego, budzą cmentarne krzyże lub sympatyczna postać sierżanta Gustlika z serialu „Czterej pancerni i pies". Pozostałych przy życiu towarzyszy broni i rodziny tych, co zdołali stanąć po właściwej stronie frontu, smucą kpiny z „dziadków z Wehrmachtu". Owi kpiarze nie zdają sobie zapewne sprawy z tego, ilu z nastoletnich „Wehrmachtowców", wiernych Polsce, zginęło z rąk hitlerowskich oprawców, gdy próbowali zrzucić z siebie narzucone im piętno. Warto poznać wzajemne relacje młodych bydgoszczan wcielonych do Wehrmachtu z rówieśnikami, których to nieszczęście nie dotknęło, opisane w książce pt. *Pamiętnik gapia*, autorstwa przedwcześnie zmarłego bydgoszczanina prof. Zbigniewa Raszewskiego.